

2. Ostatem aresztowany w Rawie Ruskiej
i po 14 dniach pobytu w areszcie podwiziony
z transportem 100 więźniów do więzienia w
Łowcu i osadzony w więzieniu przy ul.
Kazimierskiej. W celi więziennej w ilości
#0 więźniów przebywałem w warunkach
przymitywnych tj. bez pościeli i nakrycia,
na brudnej podłodze bez wykładu kилиny
ciśbistej, co 14 dni brano was do łazienki
w której strzyżono nam włosy, zaś ubra-
nie do kotła parowego i tak wracaliśmy
do celi, w której podłoga była etana woda
i posypana błonem, w takich warunkach
przebywałem do marca 1941 r. W tym to
okresie byłem wywołany szybko o godzinie
22 na przesłuchania które trwały kilka
godzin i i pnie okres 3-miesięcy przyczyni-
mi wyzwanie po narzisku, lecz podaje
pierwszą literę na przykład "B" wówczas
pytano mnie o pa i dawał. Po takim
3-miesięcznym przesłuchaniu dano

3

mi spohý, i v marcu 1941 roku
wywieziono mnie w mar z grupą
100 więźniów do więzienia w Złoczowie
t. j. około 100 km od Łowicza tam
osadzono w celi 35 więźniów gdzie
przebywałem do czerwca 1941 r
Przesiedlono nas 35 więźniów z celi
do innych tak że okna były odkryte
bez kory i widok był na budynek
administracyjny czyli stróżkę NKWD
Budynek ten był zlokalizowany
tuż obok cmentarza. W tygodni później
poprzedziliśmy z wieźniami na powieks-
zanie obudowa nas detonacja bomb
hitlerowskich, które zostały wrzucone
obok więzienia. W następnym dniu zabrano
mnie z tej celi i osadzono piętro wyżej.
Tak że żadnego więźnia z tej celi nie
było ze mną. Na drugą noc z tejże
celi wywołano mnie i sprowadzono
do piwnicy.

4 Jakiś przy świetle lampy naftowej
siedzieli 2-ch oficerów MKWD którzy po
zapytaniu nazwisko i imiona, zapytali
czy wiem, że Hitler napad na ZSRR
osiądnęły, że nie wiem, czy mi
słyszeliś o bombach, na co ja
osiądnęły że to ciwierska armii ZSRR
i zaproponowali mi współpracę t.j. podać
imię nazwisko na które miałem otrzymać
dokumenty i pojechać do Moskwy na 3-
miesięczne ~~prześledzenie~~ przesłuchanie
a następnie przenieść do polski z określonym
zadaniem, a jeśli mi wyrażę zgodę to
umieścić mnie. Ponieważ mi wyrażę
zgodę wówczas na drugi dzień wyprow-
adano wszystkich więźniów na plac
przed więzieniem w ilości 100 osób i
kazali nam więźniów oświadczyć że pro-
wadzę nas do najbliższej stacji kolejowej
skąd przewiozł nas w głąb ZSRR

5 Estorka NKWD składała się ze 100 funkcjonariuszy NKWD uzbrojonych oraz CKM z 3-ma NKWD do obsługi. Był to piękny słoneczny dzień gościnny około 11tej, wprowadzono nas z dwiema wyziębniętymi przez wieś Folwarki około 3ch kilometrów, z lewej strony las drogi większe doliny z prawej strony las. Gdy stoliczyliśmy się w Folwarki, wprowadzono nas w polną drogę, która prowadziła do lasu oddległego mi cały kilometr. Droga którą nas prowadzono dzielita z prawej łąka, Las z lewej zgóra na której rosnęły to kłochorowe, w tym od strony lasu nadleciały 3 samoloty niemieckie, więc my niemieccy samoloty nie podładaliśmy się w łąkę zaś 103 funkcjonariuszy NKWD wzięto się podładali w tym samoloty te ostrzelwały z broni

6 pchałowej po tymże życie.

Ja widząc to pierwszy zerwałem się do
bieżni aż za mój duch wyznioś
tę jeden Niemiec, drugi Ukraińiec,
kiedy dobiegliśmy ostatkiem sił do ka-
lary, w tym czasie samoty odcięty
i ustyszeliśmy straty z CKMu i tak
wymorcowano 97 wyznioś, czego byli
świadczeni ludzie ze wsi Folwarki

Poc przepaliliśmy t.j. ja Niemiec i
Ukraińiec w następnej wsi 5 km od Łtowa-
wa. Rano udaliśmy się do Łtowa gdyż
Łtów był już zajęty przez Niemców
i kiedy weszliśmy na teren wyznioś
zobaczyłem tragedię, więc Niemcy
spędzili żydów i ci zglizni wydobywali
zwłoki po wymorcowanych wyznioś
których to zwłoki układał na placu
wyznienym i ludzie porzucali swoich
po pochówkach jakże miło z sobą

7 Ma zabranie przedmioty jak pamiętamy
to nazwisko Terlecho poznata męża
i dwóch synów zamordowanych
Mogila z której żyłki wybitali światła
była w rogu budynku administracji
złotego i w rogu ciementana gdzie rośnie
potężna lipa, i tam obok lipy leżały
zamordowane ludzkie i mniejśce to być
tak zamaskowane, że trudno by było
zważyć: Zachodzi tylko pytanie:
Dla czego do tego czasu toleruje się
morderców jednych się szuka i kara
t.j. hitlerowców, a stalinowców bezkar-
nie dalej żyją sobie. Czy jest to zgodne
z prawem ludzki Narodowy?
Ktoś może tę informację, życzę Wam
w poszukiwaniu zbrodni stalinowskiej
powodzenia

Wizji